

IV P 1099/08



**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 czerwca 2009 r.

Sąd Rejonowy w Zielonej Górze Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Przemysław Wojnicz  
Ławnicy Maria Buczacka, Janina Pawlik  
Protokolant sekr. sąd. Urszula Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2009 r. w Zielonej Górze  
na rozprawie

sprawy z powództwa Marka Trojanowskiego  
przeciwko Uniwersytet Zielonogórski w Zielonej Górze

o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę

- I. przywraca powoda Marka Trojanowskiego do pracy u pozwanego <sup>na</sup> Uniwersytecie Zielonogórskim w Zielonej Górze na dotychczasowych warunkach pracy i płacy,
- II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5. 898, 90 zł ( pięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt osiem zł 90 gr) – tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia pracy przez powoda,
- III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

*Orzeczenie u p. i. podpisano  
na*



za zgodność z oryginałem  
Zielona Góra dnia 22.07.09.  
Sekretarz Sąd

*[Signature]*



## UZASADNIENIE

Powód Marek Trojanowski domagał się uznania za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego 06. 11. 2008 r., a gdyby umowa o pracę uległa rozwiązaniu przywrócenia do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i płacy oraz zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że 06. 11. 2008 r. Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego rozwiązał z nim stosunek pracy za 3 miesięcznym okresem wypowiedzenia. Pozwany Uniwersytet powołał się przy tym na art. 125 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, to jest na ważne inne przyczyny. Rozwijając tą blankietową podstawę pracodawca wskazał na utratę zaufania wobec powoda, która została sprecyzowana w pięciu punktach. Przytoczone w punktach okoliczności stanowią negatywną ocenę postępowania powoda nie zawierają przesłanek, które uzasadniają utratę zaufania pracodawcy.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów powód wskazał, że:

1) w stosunku do niego toczyło się postępowanie dyscyplinarne, które zakończyło się prawomocnie, wymierzeniem kary dyscyplinarnej upomnienia. Postępowanie to było wynikiem przeprowadzenia przez powoda ryzykownego eksperymentu dydaktycznego, polegającego na przedstawieniu studentom do analizy tekstu, który zawierał treści kontrowersyjne religijnie. W toku postępowania przedstawiono liczne dowody z zeznań studentów, które nie potwierdzają tezy zawartej w tym zarzucie o nagannej postawie wobec studentów i wywołaniu skrajnych emocji w środowisku. Postępowanie karne w Prokuraturze zakończyło się umorzeniem postępowania z powodu niestwierdzenia przestępstwa, a zatem okoliczność ta nie może stanowić podstawy utraty zaufania.

2) Powód nie pozostawał w konflikcie ze współpracownikami, a nałożone obowiązki nauczyciela akademickiego wykonywał zgodnie z wymaganiami procesu dydaktycznego. Powód nie posiadał dobrych relacji jedynie ze swoim bezpośrednim przełożonym, co jednak nie rzutowało na wyniki jego pracy. W zarzucie nie wskazano w jakim zakresie brak porozumienia i współpracy stanowił negatywną przesłankę dalszego zatrudniania powoda.

3) Powód nie stawiał władzom spółdzielni zarzutu popełnienia przestępstwa, wyrażał jedynie negatywne oceny przebiegu procedury rekrutacji na studia. Okoliczność ta była przedmiotem postępowania przygotowawczego prowadzonego z urzędu przez Prokuraturę. Krytyczna ocena przebiegu procedur, nawet wyrażona publicznie nie może być uznana za ważną przyczynę zwolnienia z pracy. Ponadto pozwany nie wykazał konkretnych zachowań powoda potwierdzających zawartą w tym punkcie tezę.

4) Podejrzenie udostępnienia mediom bez zgody władz uczelni dokumentów z postępowania rekrutacyjnego jest zarzutem nie popartym żadnymi dowodami.

5) Powodowi nie można przypisać działania na szkodę własnego środowiska pracy, jeżeli publikował on teksty krytyczne wobec niektórych, pojedynczych publikacji. Odwrotna teza prowadziłaby do konkluzji, że krytyczne teksty można publikować tylko odnośnie autorów pochodzących z innych środowisk naukowych.

Pozwany Uniwersytet Zielonogórski w Zielonej Górze w odpowiedzi na pozew wniósł o:

1. oddalenie pozwu,
2. zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych



W uzasadnieniu pozwany podał, że powód Marek Trojanowski zatrudniony jest w Uniwersytecie Zielonogórskim na stanowisku asystenta od dnia 1 listopada 2001 roku na czas nieokreślony.

Na podstawie art. 125, art.123 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 27.07.2005 roku prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 121 ust. 2 Statutu Uniwersytetu Zielonogórskiego Rektor pismem z dnia 6.11.2008 roku doręczonym powodowi dnia 7.11.2008 roku wypowiedział mu stosunek pracy z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynie z końcem semestru zimowego roku akademickiego 2008/2009, tj. dnia 28 lutego 2009 roku.

Powodem wypowiedzenia jest utrata zaufania wynikającej z następujących przyczyn:

- 1) naruszenia dobrego imienia i wizerunku Uniwersytetu oraz zaufania do uczelni jako instytucji publicznej przez naganną dla nauczyciela akademickiego postawę wobec studentów, w szczególności prowadzenie zajęć dydaktycznych w sposób wywołujący skrajne reakcje studentów oraz narażający na obrazę ich uczucia religijne, co było przedmiotem postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Zielonej Górze, a także postępowania dyscyplinarnego,
- 2) niemożności porozumienia się i współpracy z pracownikami jednostki, w której jest powód zatrudniony, tj. Instytucie Politologii, a także z przełożonymi,
- 3) publicznego bezpodstawnego stawiania władzom uczelni zarzutu popełnienia przestępstwa skutkującego negatywnymi opiniami mediów oraz ich odbiorców pod adresem władz uczelni, pracowników naukowo dydaktycznych oraz studentów,
- 4) podejrzenia udostępnienia mediom bez zgody władz uczelni dokumentów z postępowania rekrutacyjnego, w którym powód uczestniczył jako członek wydziałowej komisji rekrutacyjnej,
- 5) działania na szkodę własnego środowiska pracy poprzez publikowanie tekstów podważających kompetencje pracowników naukowych, przy jednoczesnym niewielkim dorobku naukowym powoda, co stanowiło jedną z przyczyn negatywnej oceny powoda jako nauczyciela akademickiego.

Zgodnie art. 125, art.123 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 27.07.2005 roku prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 121 ust. 2 Statutu na rozwiązanie stosunku pracy zgodę wyraził Senat uczelni na posiedzeniu w dniu 29 października 2008 roku po wcześniejszym pozytywnym zaopiniowaniu wniosku przez Radę Wydziału Humanistycznego na posiedzeniu w dniu 21.10.2008 roku.

Zgodnie z art. 125, art.123 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 27.07.2005 roku prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 121 ust. 2 Statutu Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu zgody Senatu UZ.

Zarówno w ocenie członków Senatu, jak i Rady Wydziału Humanistycznego zdarzenia oraz zachowanie i postawa powoda wobec współpracowników, przełożonych, także studentów oraz uczelni jako pracodawcy są powodem utraty zaufania do niego jako pracownika i stanowią ważną przyczynę w rozumieniu art. 125 prawa o szkolnictwie wyższym.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia dobrego imienia i wizerunku Uniwersytetu oraz zaufania do uczelni jako instytucji publicznej przez naganną dla nauczyciela akademickiego postawę wobec studentów, w szczególności prowadzenie zajęć dydaktycznych w sposób wywołujący skrajne reakcje studentów oraz narażający na obrazę ich uczucia religijne, co było przedmiotem postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Zielonej Górze, a także postępowania dyscyplinarnego oraz działania na szkodę własnego środowiska pracy poprzez publikowanie tekstów podważających kompetencje pracowników naukowych,



pozwany wskazał, że wbrew twierdzeniom powoda jedną z przyczyn utraty zaufania pracodawcy nie jest „ryzykowny eksperyment dydaktyczny, polegający na przedstawieniu studentom do analizy tekstu, który zawierał treści kontrowersyjne religijnie”, ale naruszenie dobrego imienia dobrego i wizerunku uczelni oraz zaufania do uczelni jako instytucji publicznej, do której doprowadził swoją postawą i zachowaniem powód.

Chronologia zdarzeń była następująca:

Studenci jeszcze zanim doszło do przedstawienia im przez powoda kontrowersyjnego tekstu, złożyli na ręce Dziekana, Prodziekana Wydziału Humanistycznego oraz Dyrektora Instytutu Politologii petycję o zmianę dra Marka Trojanowskiego jako prowadzącego zajęcia z przedmiotu „myśl polityczna”. Motywowali to nieodpowiednią postawą prowadzącego wobec nich.

W ankietach przeprowadzonych począwszy od 2003 roku studenci wskazują zwłaszcza na niską kulturę osobistą dra Trojanowskiego, bowiem zdaniem wielu nie szanował ich godności osobistej, był: *cyniczny, wulgarny*, a nawet *bezczelny*. Co najmniej niepokojąco brzmią też niektóre uwagi studentów zawarte w ankietach, np. „*fascynat Hitlera*”, „*seksistowskie teksty*”, „*męski szowinistyczny wieprz*”, „*traktował studentów jak zwierzęta, które nie są mu do niczego potrzebne*”, „*panowała atmosfera ciągłego leku*”, „*miał niską kulturę osobistą*”, „*brak kultury, poniżanie, dziwny, powinien zmienić pracę*” itp. Pomimo, że studenci nie mają zajęć z doktorem Markiem Trojanowskim od 1,5 roku, to jego osoba nadal wywołuje silne emocje. Widoczne to jest w ostatnio przeprowadzonych ankietach, gdzie nadal widoczne są drastycznie negatywne oceny np. „*prowadzący ośmieszał mnie za plecami u kolegów z grupy podczas konsultacji*”, „*ten Pan to przykre wspomnienie i generalnie jestem na NIE*”. Oczywiście podczas obu ankiet pojawiły się również oceny pozytywne, ale żaden z pracowników Instytutu Politologii nie został tak skrajnie oceniony.

Zarzuty niewłaściwego, poniżającego i aroganckiego traktowania studentów przez dra M. Trojanowskiego potwierdzili studenci podczas bezpośredniego spotkania z Prodziekanem Wydziału Humanistycznego dr Mirosławowi Świtowi podczas, którego pokazali mu wiersz, który ich zbulwersował i w ich odczuciu obraził uczucia religijne. Jak zauważył w swej opinii dla Komisji Dyscyplinarnej UZ prof. Grzegorz Strauchold „Wiersz zacytowany przez dra M. Trojanowskiego jest w istocie – bez względu na wolność twórczą i wolność słowa – zbiorem bardzo ciężkich wulgaryzmów obrażających u słuchaczy powszechne poczucie moralności; poglądy religijne; poczucie estetyki”. (Puls, nr 1(113) styczeń 2008 r., s. 16).

Sprawa była przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, a doktor Marek Trojanowski został ostatecznie ukarany karą upomnienia przez Komisję Dyscyplinarną dla nauczycieli akademickich UZ dnia 11 lutego 2008 roku, podtrzymaną przez Komisję Dyscyplinarną do spraw nauczycieli akademickich przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego orzeczeniem z dnia 29 kwietnia 2008 roku

Od dnia 1 lutego 2007 roku na podstawie art. 147 ust. 1 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym powód został zawieszony w pełnieniu obowiązków nauczyciela akademickiego, a od dnia 1 sierpnia 2007 roku został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy w związku z prowadzonym wobec niego postępowaniem dyscyplinarnym:

Kwestię obrazy uczuć religijnych badała również prokuratura, a informacja na ten temat ukazała się w prawie pod tytułem „Prokuratura na uczelni ” ( Gazeta wyborcza z dnia 15.03.07).

Na początku 2007 roku w prasie lokalnej pojawiła także się informacja jakoby zawieszenie doktora M. Trojanowskiego było „zemstą rektora”. K. Kołodziejczyk i K. Celińska pisali: „W 2004 r. jako sekretarz komisji rekrutacyjnej przeciwstawił się prof. Osękowskiemu (wtedy dziekanowi wydziału humanistycznego) i nie zgodził się przyjąć podania na studia jednego z lubuskich polityków SLD” (K. Kołodziejczyk, K. Celińska, Politolog ukarany naganą za



wiersz, Gazeta Wyborcza (dodatek lokalny) z 4 lipca 2007 roku, s. 2). Czy też inaczej: „Dotarliśmy do dokumentów, z których wynika, że został zakwalifikowany na egzamin i zdał go na piątki. Według Trojanowskiego doszło do przestępstwa” (K. Kołodziejczyk, K. Celińska, Prokuratura na uczelni, Gazeta Wyborcza (dodatek lokalny) z 15 marca 2007 roku, s. 1). Dziennikarze całkowicie zaakceptowali wersję pana Trojanowskiego, że zawieszenie go w obowiązkach służbowych to efekt tego, iż wówczas (tzn. w 2004 roku) przeciwstawił się rzekomym nadużyciom w trakcie rekrutacji słuchaczy na studia zaoczne. W świetle doniesień Gazety Wyborczej Rektor czekał trzy lata, aby usunąć pana Trojanowskiego z uczelni. Prokuratura wykazała bezzasadność tych pomówień i postępowanie w sprawie umorzyła.

Po tendencyjnych i niesprawiedliwych tekstach Celińskiej i Kołodziejczyka w Gazecie Wyborczej, na jej forum pojawiła się ogromna ilość wpisów zawierających uwagi pod adresem władz uczelni, pracowników naukowo-dydaktycznych Instytutu Politologii (wymienionych często z nazwiska) oraz studentów, którzy podpisali petycję. Zawierały one obelgi, pomówienia, a także pogróżki. To była prawdziwa nagonka, która wykreowała nową rzeczywistość.

Każde działanie jakie w sprawie dra M. Trojanowskiego było podejmowane ze strony Uniwersytetu było szeroko komentowane w mediach. Sprawa rozpoczęła swój medialny żywot już 13 marca 2007 roku. Od tego czasu w mediach lokalnych i ogólnopolskich ukazało się 21 artykułów, nie mówiąc o informacjach w mediach elektronicznych - radiu i telewizji. Większość z tych artykułów stawiała w bardzo niekorzystnym świetle Uniwersytet Zielonogórski i jego Rektora prof. Czesława Osekwskiego. Już same tytuły sugerowały, że na uczelni dzieje się coś złego, np.: „Prokuratura na Uniwersytecie Zielonogórskim”, „Przeczytał skandalizujący wiersz i stracił pracę”, „Ustalenia z Bolonii ratują Rektora” czy „Dorzynanie doktora”. Pomijając fakt, że co jakiś czas w gazetach pojawiały się związane ze sprawą M. Trojanowskiego artykuły (gazeta funkcjonuje tylko jeden dzień), to do dzisiaj są one dostępne w internecie. Dostępne są też fora internetowe, na których pojawiło się wiele wpisów naruszających dobre imię całego środowiska uniwersyteckiego.

Wizerunek organizacji (firmy) tworzy się pod wpływem własnych doświadczeń konsumenta, uznanych za wiarygodne opinie innych konsumentów czy oddziaływanie środków masowego przekazu. W tym przypadku środki masowego przekazu oddziałują na opinię publiczną już prawie dwa lata, kreując negatywny wizerunek Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Uczelnia, aby móc istnieć i funkcjonować na rynku edukacyjnym, musi stworzyć wizerunek poważnej, godnej zaufania instytucji, której można powierzyć jedną z najcenniejszych spraw – edukację dziecka. W tych uwarunkowaniach sytuacja Uniwersytetu Zielonogórskiego jest szczególna. UZ jest jak nowe przedsiębiorstwo, które w zaostrzającej się wojnie marketingowej staje w obliczu potężnych finansowo, historycznie, kulturowo i administracyjnie uniwersytetów oraz uczelni prywatnych, które dążą do wyeliminowania konkurencji. Wszystko to powoduje, że troska o wizerunek Uniwersytetu Zielonogórskiego powinna być priorytetem zarówno dla pracowników UZ jak i jego studentów, ponieważ to właśnie oni są podstawowym źródłem informacji o firmie (uczelni), a tym samym głównymi osobami, które kształtują jej wizerunek. Tak więc każda publiczna wypowiedź pracownika czy studenta stawiająca pod znakiem zapytania jakość kształcenia, uczciwość, wiarygodność czy rzetelność władz i pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego naraża uczelnię na utratę reputacji. A reputacja przedsiębiorstwa jest nierozdzielnie związana z pojęciem wizerunku. Reputacja odnosi się do tego, jak firma jest postrzegana na rynku. Reputacja jest jednym z głównych czynników kształtujących wizerunek firmy.

Kształtowanie wizerunku przedsiębiorstwa usługowego jest rzeczą trudną. Szczególnie, gdy przedsiębiorstwo działa w warunkach nasilającej się konkurencji. Niemniej jednak to właśnie wizerunek stanowi najczęściej podstawę do trwałego wyróżnienia się na rynku, tworzenia więzi z coraz bardziej wymagającymi klientami, budowy zaufania.



Zmiana podejścia do edukacji i traktowanie uczelni jako firmy świadczącej „usługi edukacyjne” musiała nastąpić przede wszystkim w uczelniach państwowych, które w związku z coraz silniej akcentowaną obecnością na rynku szkół prywatnych zostały zmuszone do przystąpienia do walki o klienta czyli studenta.

Nie tylko publiczne wypowiedzi mogą nadszarpnąć wizerunek uczelni. Pracownicy również w czasie zajęć dydaktycznych stale oddziałują na studentów i to właśnie od nich zależy, czy klient uczelni (student) będzie ze świadczonych usług zadowolony.

W przedmiotowej sprawie zarówno publiczne wypowiedzi powoda, jak i jego stosunek do studentów wpłynęły jednoznacznie negatywnie na wizerunek uczelni, podważając zaufanie do niej jako instytucji publicznej, mającej za zadanie edukowanie i kształtowanie postaw młodych ludzi.

Powód posługiwał się mediami jak swoistym narzędziem walki ze swoimi przełożonymi, władzami uczelni, a tym samym uczelnią będącą jego pracodawcą. W takich okolicznościach każdy pracodawca utraciłby zaufanie do takiego pracownika.

Ponadto powód krytycznie, a wręcz obraźliwie odnosił się do swojego środowiska naukowego w publikowanych przez siebie tekstach. W ostatnim roku dr M. Trojanowski opublikował kolejny tekst pt. I ty możesz zostać naukowcem. Kulinaria. Przepis na doktora habilitowanego, w: Puls, nr 12(112) grudzień 2007 r., s. 30-31, gdzie stwierdza: „masz sieczkę w głowie? Jesteś mierny? Nie masz mózgu? A mimo to marzysz o byciu naukowcem w Polsce? Nie martw się! Masz bowiem wszelkie predyspozycje do tego, by zostać przynajmniej doktorem habilitowanym”.

W pozwie pełnomocnik powoda twierdzi, że powód nie pozostawał w konflikcie ze współpracownikami, a jedynie nie posiadał dobrych relacji ze swoimi bezpośrednimi przełożonymi.

Przeczy temu przebieg zatrudnienia powoda i zmiany jednostek organizacyjnych, w których zatrudniony był powód.

Dr M. Trojanowski (po przeniesieniu z Instytutu Filozofii, gdzie zatrudniony został 1 listopada 2001 roku) pracuje w Instytucie Politologii od 1 sierpnia 2002 roku. Współpraca dra Trojanowskiego z bezpośrednimi przełożonymi nigdy nie przebiegała dobrze. Początkowo dr M. Trojanowski był Zakładzie prof. UZ W. Hładkiewicza. Współpraca ta zakończyła się prośbą prof. UZ W. Hładkiewicza o przeniesienie asystenta do innego Zakładu. Wówczas dr M. Trojanowski z dniem 1 listopada 2004 roku został skierowany do Zakładu prof. UZ B. Halczaka. Prof. Halczak wkrótce jednak podzielił opinie prof. Hładkiewicza. W piśmie z dnia 11 czerwca 2005 roku do Dyrekcji Instytutu prof. B. Halczak informował nawet o zachowaniach wyzywających i aroganckich. W związku z tym prof. Halczak zwrócił się o przeniesienie dr M. Trojanowskiego do innego Zakładu. Współpracy z dr M. Trojanowskim odmówili jednak wtedy wszyscy pozostali kierownicy zakładów. Tak krytyczna sytuacja zmusiła Dyrektora Instytutu – dr hab. B. Nitschke, prof. UZ do skierowania w dniu 15 czerwca 2005 roku pisma do Dziekana Wydziału Humanistycznego o przeniesienie wtedy jeszcze mgr Marka Trojanowskiego do Instytutu, z którego trafił wcześniej do Instytutu Politologii, tj. do Instytutu Filozofii – tym bardziej, że charakter pracy dydaktycznej i naukowej Pana M. Trojanowskiego mieści się na pograniczu filozofii i politologii.

W trakcie dotychczasowej pracy powoda dochodziło do licznych scysji z przełożonymi. Powód wykazywał skłonność do ignorowania poleceń.

Swoje stanowisko Rada Instytutu Politologii, a więc nie tylko przełożeni powoda, wyraziła już w uchwale podjętej dnia 12 czerwca 2007 roku o następującej treści: „Rada Instytutu Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego wyraża dezaprobatę dla ewentualnego powrotu dra Marka Trojanowskiego do pracy w naszym Instytucie. Członkowie Rady nie widzą możliwości dalszej współpracy z drem Markiem Trojanowskim jako pracownikiem Instytutu Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego”.



Po rozpoczęciu nowej kadencji organów UZ na lata 2008-2012 Rada Instytutu Politologii postanowiła wystąpić z wnioskiem o rozwiązanie stosunku mianowania z doktorem Markiem Trojanowskim w związku z istniejącym nadal konfliktem oraz całkowitą utratą zaufania do tego pracownika. Uchwała ta została podjęta na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 20 października 2008 roku. Uchwałę przyjęto w głosowaniu tajnym. Opowiedziało się za nią siedmiu członków Rady Instytutu na siedmiu obecnych.

Stanowisko Rady Instytutu Politologii podzieliła Rada Wydziału Humanistycznego, która zdecydowaną większością głosów ( 41 głosujących: za rozwiązaniem stosunku pracy 34, wstrzymujących się 7) pozytywnie zaopiniowała wniosek o rozwiązanie stosunku pracy z powodem z powodu całkowitej utraty zaufania do tego pracownika.

Dodać należy, że całokształt postawy dra M. Trojanowskiego w zakresie pracy naukowej i dydaktycznej, jak i działalności organizacyjnej złożyły się na negatywną ocenę, która została wystawiona podczas ewaluacji jakości kształcenia na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Pełnomocnik powoda twierdzi w pozwie, że „powód nie stawiał władzom uczelni zarzutu popełnienia przestępstwa, wyrażał jedynie negatywne oceny przebiegu procedury rekrutacji na studia.”

Otóż w artykule Gazety Wyborczej z dnia 15 marca 2007 roku „Prokuratura na uczelni” czytamy:

„(...)Trojanowski twierdzi bowiem, że prawdziwego powodu jego zawieszenia należy szukać w 2004 roku, jako sekretarz komisji rekrutacyjnej na politologię popadł w konflikt z prof. Oseńskim, wówczas dziekanem Wydziału Humanistycznego. Nie zgodził się przyjęć na studia uzupełniające polityka SLD. Trojanowski ze względów formalnych nie przyjął podania od Hieronima Aleksandrowicza, rolnika z wykształcenia i dyrektora Agencji Nieruchomości Rolnej w Gorzowie. Aleksandrowicz zasiada również w krajowym sądzie partyjnym Sojuszu. Mimo oporu Trojanowskiego polityk został studentem politologii. Zgodę wyraził Oseński. Dotarliśmy do dokumentów, z których wynika, że został zakwalifikowany na egzamin i zdał go na piątki. Według Trojanowskiego doszło do przestępstwa.(...)”

Powód nigdy swojej wypowiedzi dla Gazety Wyborczej nie prostował.

Skutkiem publicznych zarzutów stawianym władzom uczelni były negatywne opinie mediów oraz ich odbiorców pod adresem władz uczelni, pracowników naukowo-dydaktycznych oraz studentów

Należy dodać, że prokuratura na skutek prasowych publikacji zainicjowanych przez powoda wszczęła postępowanie wyjaśniające w sprawie rzekomego niezgodnego z prawem przyjęcia na studia, które następnie umorzyła. W mediach jednak uczelnia ponownie była przywoływana od negatywnej strony.

Odnosnie podejrzania udostępnienia mediom bez zgody władz uczelni dokumentów z postępowania rekrutacyjnego, w których powód uczestniczył jako sekretarz komisji egzaminacyjnej, to składają się na nie następujące okoliczności:

Dokumenty z postępowania rekrutacyjnego z 2004 roku były w posiadaniu sekretarza komisji, a nie członków, którzy mieli do nich dostęp jedynie podczas egzaminu, a więc posiadał je powód, co jest bezsporne

Dokumenty z przedmiotowego postępowania rekrutacyjnego otrzymali dziennikarze ( w/w cytaty z Gazety Wyborczej z dnia 15.03.2007 roku – „(...)Dotarliśmy do dokumentów, z których wynika, że został zakwalifikowany na egzamin i zdał go na piątki.(...)”

Dziennikarze okazują w rozmowie z Rektorem prof. Czesławem Oseńskim dokumenty rekrutacyjne, na które powołuje się w swoich wypowiedziach dla prasy powód.

Przed rozmową służbową dotyczącą kontrowersyjno wiersza powód przyszedł do Dyrektora Instytutu Politologii dr hab. B.Nitschke, prof. UZ i pokazywał skserowane dokumenty rekrutacji z 2004 roku. ( Gazeta Lubuska 17-18 marca 2007 roku „Pan doktor od „poezji” – (...)Dokumentację mógł zachować także dr Trojanowski. – Przed rozmową służbową



dotyczącą wiersza przyszedł do mnie i pokazywał skserowane papiery. Odebrałam to jako próbę szantażu. Do wyjaśnienia pozostaje również, jakim prawem dysponuje on uczelnianymi dokumentami? – opowiada dyrektor instytutu.(...)”.

Tak więc fakt posiadania przez powoda dokumentów rekrutacyjnych w powiązaniu z powoływaniem się przez powoda w mediach na informacje w dokumentach tych zawarte, a także fakt posiadania przez dziennikarzy tych dokumentów składa się na podejrzenie, że to właśnie powód bezprawnie udostępnił je mediom, chcąc wykorzystać je przeciwko władzom uczelni.

W tych okolicznościach każdy racjonalny pracodawca utraciłby zaufanie do pracownika. Podkreślić należy, że na utratę zaufania wpłynęło wiele przyczyn i zdarzeń w okresie ostatnich lat zatrudnienia powoda. Decyzja o rozwiązaniu z powodem stosunku pracy nie była spowodowana jednorazowym zdarzeniem, czy zachowaniem. Z pewnością zachowania powoda wyżej opisane należy oceniać jako naganne skutkujące nadużyciem zaufania pracodawcy. Zachowanie powoda jest wyjątkowo niełojalne wobec pracodawcy. Pracownik zarzucający Pracodawcy popełnienie przestępstwa, stawiający mu publicznie zarzuty naruszenia prawa, wynoszący z pracy ważne informacje, do których zachowania w tajemnicy jest zobowiązany przez prawo nie zasługuje na zaufanie. Współpraca z takim pracownikiem zarówno dla przełożonych, jak i współpracowników staje się niemożliwa.

Trudno też zrozumieć postawę powoda, który negując swoje środowisko pracy, przełożonych, władze uczelni, w znacznie mierze nieakceptowanego przez studentów, nadal chce pracować na uczelni, w której już nikt współpracować z nim nie chce.

Pozwany powołuje się na orzecznictwo SN dotyczące utraty zaufania, zgodnie z którym np.: ”wyrażana w obecności innych pracowników w obraźliwych słowach dezaprobatą decyzji kierownika zakładu pracy usprawiedliwia utratę zaufania do pracownika i uzasadnia wypowiedzenie mu umowy o pracę – wyrok z dnia 23.09.2004 r., IPK 487/2003.”

„Utrata zaufania uzasadnia wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę na czas nieokreślony, jeżeli pracownikowi można postawić zarzut nadużycia zaufania pracodawcy, choćby w sposób niestanowiący naruszenia obowiązków pracowniczych – wyrok z 14.10.2004 r. I PK697/2003 (OSNP 2005/11,poz.159).

Przepis art. 125 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym nie wskazuje przesłanek, którymi należy się kierować oceniając ważność przyczyn uzasadniających rozwiązanie mianowania z nauczycielem akademickim w drodze wypowiedzenia za zgodą organu wskazanego w statucie uczelni.

Stosunek pracy, w tym również nauczyciela akademickiego jest stosunkiem o charakterze osobistym opiera się również na więzi zaufania między pracownikiem a pracodawcą. Charakter zatrudnienia nauczyciela akademickiego jest o tyle szczególny, że stawiane są mu wyższe niż przeciętnie wymagania dotyczące postawy etycznej, zachowania, kultury osobistej poszanowania współpracowników i studentów.

Zdaniem pozwanego zaistniałe powody skutkujące utratą zaufania do powoda mają charakter obiektywny, trwałe i uniemożliwiły dalsze zatrudnianie powoda na stanowisku nauczyciela akademickiego i tym samym stanowią ważną przyczynę w rozumieniu art. 125 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód Marek Trojanowski zatrudniony był w Uniwersytecie Zielonogórskim na stanowisku asystenta od dnia 1 listopada 2001 roku na czas nieokreślony.

Ostatnie miesięczne wynagrodzenie powoda obliczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 1. 966, 30 zł.



Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego pismem z dnia 6.11.2008 roku doręczonym powodowi dnia 7.11.2008 roku wypowiedział mu stosunek pracy z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynie z końcem semestru zimowego roku akademickiego 2008/2009, tj. dnia 28 lutego 2009 roku.

W piśmie wskazano, że przyczyną wypowiedzenia jest utrata zaufania wynikająca z następujących przyczyn:

- 1) naruszenie dobrego imienia i wizerunku Uniwersytetu oraz zaufania do uczelni jako instytucji publicznej przez naganną dla nauczyciela akademickiego postawę wobec studentów, w szczególności prowadzenie zajęć dydaktycznych w sposób wywołujący skrajne reakcje studentów oraz narażający na obrazę ich uczucia religijne, co było przedmiotem postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Zielonej Górze, a także postępowania dyscyplinarnego,
- 2) niemożności porozumienia się i współpracy z pracownikami jednostki, w której jest powód zatrudniony, tj. Instytucie Politologii, a także z przełożonymi,
- 3) publicznego bezpodstawnego stawiania władzom uczelni zarzutu popełnienia przestępstwa skutkującego negatywnymi opiniami mediów oraz ich odbiorców pod adresem władz uczelni, pracowników naukowo dydaktycznych oraz studentów,
- 4) podejrzenia udostępnienia mediom bez zgody władz uczelni dokumentów z postępowania rekrutacyjnego, w którym powód uczestniczył jako członek wydziałowej komisji rekrutacyjnej,
- 5) działania na szkodę własnego środowiska pracy poprzez publikowanie tekstów podważających kompetencje pracowników naukowych, przy jednoczesnym niewielkim dorobku naukowym powoda, co stanowiło jedną z przyczyn negatywnej oceny powoda jako nauczyciela akademickiego.

Na rozwiązanie stosunku pracy zgodę wyraził Senat uczelni na posiedzeniu w dniu 29 października 2008 roku po wcześniejszym pozytywnym zaopiniowaniu wniosku przez Radę Wydziału Humanistycznego na posiedzeniu w dniu 21. 10. 2008 r.

( okoliczności niesporne)

Studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego w dniu 19. 12. 2006 r. złożyli na ręce Dziekana, Prodziekana Wydziału Humanistycznego oraz Dyrektora Instytutu Politologii petycję o zmianę doktora Marka Trojanowskiego jako prowadzącego zajęcia z przedmiotu „Myśl polityczna”. Motywowali to nieodpowiednią postawą prowadzącego wobec nich. Petycję podpisało 70 osób.

( dowód: petycja z dnia 14.12.2006 roku – k. 27)

Dziekan Wydziału Humanistycznego zwrócił się o wyjaśnienie sprawy do dyrektora Instytutu Politologii Bernadetty Nitschke. Ta zwróciła się o pomoc w tej sprawie do prodziekana do spraw studenckich Mirosława Świta. W tym celu zorganizowano spotkanie ze studentami, którzy w jego trakcie pokazali wiersz użyty jako materiał dydaktyczny przez powoda. Opinie studentów, odnośnie sposobu prowadzenia zajęć przez powoda, w czasie zorganizowanego spotkania był podzielone. Przynajmniej 30% uczestników spotkania wypowiadała się o powodzie pozytywnie.



Bernadetta Nitschke okazała uzyskany w trakcie spotkania wiersz władzom uczelni, które zleciły organizację spotkania z powodem celem wyjaśnienia dlaczego użył takiego materiału dydaktycznego. Rozmowa odbyła się w obecności profesora Halczaka i doktora Michalaka. Powód wyjaśnił, że zamierzał wyjaśnić przy pomocy wiersza problem będący przedmiotem zajęć.

Przed rozpoczęciem zajęć powód uprzedził studentów, że otrzymają do analizy kontrowersyjny wiersz, ale nie należy go odbierać dosłownie, do siebie, gdyż wiersz ten może być różnie rozumiany. Do interpretacji wiersza powód przyniósł studentom definicje słownikowe pojęcia „ruchać”. Po odczytaniu wiersza najpierw było cicho, a potem rozgorzała dyskusja.

( dowód:

- wiersz – k. 27,
- zeznanie świadka Bernadetty Nitschke – k. 50,
- zeznania świadka Mirosława Świta – k. 66,
- akta 4 Ds. 106/07 Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze,
- zeznania powoda Marka Trojanowskiego – k. 81, 82)

Pozwany za pomocą ankiet pośród studentów ocenia swoich pracowników. Powód oceniany jest począwszy od 2003 r., generalnie częściej niż pozostali pracownicy. Ankiety są anonimowe. W odniesieniu do powoda w ankietach padają sformułowania „cyniczny, wulgarny, a nawet bezczelny”, „fascynat Hitlera”, „seksistowskie teksty”, „męski szowinistyczny wieprz”, „traktował studentów jak zwierzęta, które nie są mu do niczego potrzebne”, „panowała atmosfera ciągłego leku”, „miał niską kulturę osobistą”, „brak kultury, poniżanie, dziwny, powinien zmienić pracę” Ankiety powtórzono po zawieszeniu powoda, które to zawieszenie było następstwem udostępnienia studentom wspomnianego wiersza. W ankietach przeprowadzonych po 1,5 roku, od zawieszenia (czerwiec 2008 r.) znajdują się sformułowania „prowadzący ośmieszał mnie za plecami u kolegów z grupy podczas konsultacji”, „ten Pan to przykre wspomnienie i generalnie jestem na NIE”. Podczas ankiet pojawiły się również oceny pozytywne, niektóre wypowiedzi oceniały zajęcia prowadzone przez powoda i jego osobę entuzjastycznie.

Obok uwag w ankietach, krytyczne sygnały o pracy powoda docierały do Bernadetty Nitschke i Bohdana Halczaka bezpośrednio od studentów. Ten ostatni sugerował im, że aby podjąć jakiegokolwiek działania w stosunku do powoda potrzebna jest oficjalna, pisemna skarga. Sam nie sporządził jakichkolwiek notatek z tych spotkań. Przeprowadził jednak hospitacje zajęć prowadzonych przez powoda. Wyraził w stosunku do niego uwagi, ale nie uczynił tego na piśmie.

Sprawa wiersza i stosunków ze studenami była przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, a powód został ostatecznie ukarany karą upomnienia przez Komisję Dyscyplinarną dla nauczycieli akademickich UZ dnia 11 lutego 2008 roku, podtrzymaną przez Komisję Dyscyplinarną do spraw nauczycieli akademickich przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego orzeczeniem z dnia 29 kwietnia 2008 roku.

( dowód:

- zeznanie świadka Bernadetty Nitschke – k. 50,
- zeznanie świadka Bohdana Halczaka – k. 51, 52)
- ankiety – k. 70)

Przed zawieszeniem w wykonywaniu obowiązków powód prowadził zajęcia regularnie, w każdy wtorek, zaczynał je i kończył punktualnie. W przerwach przebywał w pokoju. Nie brał